

Tydzień III. *Wyplłyn na głębię*

Medytacja 11. *Głębia relacji*

1. **Stanięcie w obecności Bożej.** Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy tobie. Rozważaj, jak patrzy na ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz by oczyszczał twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa:** Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Łk 5,4-11

Obraz do modlitwy:

Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Przywołaj scenę opisaną w rozważanym fragmencie. Zobacz Jezioro Genezaret o poranku, dwie łodzie u brzegu, Jezusa nauczającego tłum z jednej z nich.

Prośba o owoc modlitwy: poproś o żywą wiarę i relację z Jezusem, uzdalniające do wypłynięcia na głębię naszego życia.

1. *Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: „Wyplłyn na głębię i zarzućcie sieci na połów!”*. Piotr odbija od brzegu, opierając się wyłącznie na zaufaniu w słowo Jezusa, całkowicie zależny od Jego woli, której się poddaje. Pan wzywa go na głębię relacji z Nim, Zbawicielem, poza to, co jest Piotrowi znane, przewidywalne.

Do czego pociąga, porywa cię Chrystus, może wbrew twojemu doświadczeniu, twoim przekonaniom? Porozmawiaj z Nim o tym, czego On pragnie, abyś zobaczył, poznał na nowo.

2. *Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny”*. Piotr w akcie pokory upadł do nóg Jezusowi, czując się niegodnym tego, co go spotkało.

Czy i ty doświadczyłeś w swoim życiu obfitości łaski Bożej i zdumienia nią, podobnie jak Piotr i jego wspólnicy? Spróbuj przypomnieć sobie taką sytuację i swoją reakcję. Jaki był twój odruch serca: uniżenie czy może poczucie wdzięczności, uwielbienia?

3. *I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim*. Po uczynieniu przez Jezusa cudu Piotr pozostawił za sobą wszystko, co otrzymał. Znak od Boga jest początkiem na drodze z Chrystusem. Pomaga zbudować relację, dodaje siły, przemienia i uzdrowia z lęku, by człowiek mógł wyruszyć za Jezusem na prawdziwą głębię życia.

Co zamierzasz zostawić za sobą? Z czego jest ci najtrudniej zrezygnować? Co odczuwasz, kiedy myślisz o pójściu za Jezusem?

Rozmowa końcowa: *Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia: lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojczy nasz”.*

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...

Tydzień III. *Wyplłyn na głębię*

Medytacja 12. *Głębia wiary*

1. **Stanięcie w obecności Bożej.** Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy tobie. Rozważaj, jak patrzy na ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz by oczyszczał twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa:** Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Mt 14,22-33

Obraz do modlitwy:

Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie nocną scenę na wzburzonym jeziorze. Razem z uczniami znajdujesz się na pokładzie łodzi.

Prośba o owoc modlitwy: poproś o **żywą wiarę i relację z Jezusem, uzdalniające do wypłynięcia na głębię naszego życia.**

1. **„Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!”.** Łódź miotana falami i przeciwny wiatr mogą być obrazem twojej obecnej sytuacji życiowej, stanu, w jakim się znajdujesz, twoich obaw i lęków. Rozważ szczerze przed Panem, czy i ty nie odczuwasz czasem strachu przed Nim samym? Może obawiasz się Jego planu wobec ciebie, a może poczucia samotności, wątpliwości w wierze? Bóg pragnie być obecny we wszystkim, co dopuszcza w twoim życiu. Wyobraź sobie, że Jezus, zachęcając do odwagi, wypowiada te słowa bezpośrednio do ciebie, w obliczu fal i wiatrów twojego życia. Jak reagujesz? Co czujesz?

2. **„Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!”.** Decyzja Piotra jest próbą jego zaufania Jezusowi. Jeśli to jest Pan, mogę zaufać Jego słowu. Mogę wyjść na głębię pomimo lęku, podjąć się trudnych, przekraczających moje możliwości wyzwań na mocy zaufania, że to właśnie On mnie prowadzi, wzywa.

Czy są takie przestrzenie twojego życia, które opierają się całkowicie na zaufaniu Bogu? Jakie decyzje podejmujesz, może nieraz wbrew swoim obawom, pod wpływem Jego słowa?

3. **Czemu zwątpiłeś, malej wiary?** Dopóki pozostajesz w kontakcie z Jezusem, patrzysz na Niego, dopóty Jego obecność, relacja z Nim, cię podtrzymuje. Jezus z troską zapytuje cię dzisiaj: „Czemu zwątpiłeś?”. Spróbuj razem z Panem zastanowić się, jakie czynniki w twoim życiu sprawiają, że powątpiewasz w swoje powołanie, Bożą opiekę i prowadzenie, w Jego realną obecność przy Tobie?

Rozmowa końcowa: *Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia: lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojczy nasz”.*

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...

Tydzień III. *Wypląć na głębie*

Medytacja 13. *Obietnica*

1. **Stanięcie w obecności Bożej.** Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy tobie. Rozważaj, jak patrzy na ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz by oczyszczał twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa:** Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

J 14,12-14

Obraz do modlitwy:

Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Zobacz Jezusa, jak zwraca się do zgromadzonych przy Nim uczniów, jak słuchają Go z uwagą. Spróbuj umiejscowić siebie w tej scenie. Znajdujesz się bliżej Jezusa czy raczej w oddaleniu? Wsłuchaj się w słowa, które wypowiada Jezus, kierując je także do ciebie.

Prośba o owoc modlitwy: pros o żywą wiarę i relację z Jezusem, uzdalniające do wypłynięcia na głębie naszego życia.

1. **„Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni”.** Słowa Jezusa mogą zadziwiać. Obiecuje, że wiara w Niego uzdalnia do czynienia dobrych dzieł na wzór tych, jakich On sam dokonywał, będąc na ziemi. Przeczytaj jeszcze raz uważnie te słowa, wsłuchaj się, jak Jezus wypowiada je konkretnie do ciebie.

Co one dla ciebie osobiście oznaczają? Co dla ciebie znaczy: wierzyć w Jezusa, uwierzyć w to, co obiecuje? Możesz z Nim o tym porozmawiać.

2. **„A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu”.** W czasach Jezusa imię Boga było wymawiane w szczególnych okolicznościach. Dla uczniów również nie było to czymś powszechnym. Zwracanie się do kogoś po imieniu świadczyło o bliskiej znajomości z tą osobą. Dzisiaj imię Boga można usłyszeć w wielu miejscach.

Spróbuj przypomnieć sobie, gdzie i w jakich okolicznościach słyszałeś ostatnio wymawiane imię: Jezus? Czy kiedykolwiek pomyślałeś, że wzywając imienia Boga, możesz czynić dobre rzeczy, na które być może tak po ludzku brakuje ci sił? Co dla ciebie oznacza obietnica składana także tobie przez Jezusa? Jakie myśli, uczucia teraz ci towarzyszą?

3. **„O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię”.** Uczniowie ponownie słyszą wypowiedziane przez Jezusa słowa: zapewnienie, że mogą się zwracać do Niego bezpośrednio, wzywać Jego imienia i prosić o pomoc. Wsłuchaj się w te słowa kierowane jeszcze raz konkretnie do ciebie. Czy dzisiaj jesteś w stanie uwierzyć w działającą w twojej codzienności moc Jezusa? Jeśli jeszcze coś ci to utrudnia, poproś o łaskę wiary, umocnienie jej przez Boga.

Rozmowa końcowa: *Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia: lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojciec nasz”.*

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...

Tydzień III. *Wyplłyn na głębie*

Medytacja 14. *Ostatni nakaz*

1. **Stanięcie w obecności Bożej.** Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy tobie. Rozważaj, jak patrzy na ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz by oczyszczał twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa:** Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Mt 28,16-20

Obraz do modlitwy:

Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie scenę na górze, miejscu, gdzie masz za sobą wspaniałą historię z Jezusem. Przyjrzyj się pięknemu widokowi roztaczającemu się ze szczytu góry. Odczuj zmęczenie twoich mięśni, nabierz rześkiego powietrza w płuca. Właśnie spotykasz się z Jezusem. Zastanów się przez chwilę, jak się przywitacie. Jakie gesty wykonuje Jezus? Co skupia Jego uwagę, a co przykuwa twoją?

Prośba o owoc modlitwy: proś o żywą wiarę i relację z Jezusem, uzdalniające do wypłynięcia na głębie naszego życia.

1. **Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam, gdzie Jezus im polecił.** Uczniowie Jezusa zostali obdarowani doświadczeniem drogi z Nim, mogli słuchać Jego nauczania, dopytywać, kiedy nie rozumieli, wspólnie wędrować, przygotowywać posiłki i śmiać się z Nim. Tak Jezus dawał im Siebie. Uczył kochać, pokazywał Ojca, obdarowywał relacją i jednocześnie wychowywał, by stawali się samodzielni.

W jaki sposób ty czujesz się obdarowany? Czy pragniesz dzielić się Bogiem? Jak chcesz przekazywać to, co otrzymałeś?

2. **Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich...** Jezus nie omija tych, którzy mają wątpiwości; przeciwnie – podchodzi blisko. Mówi do uczniów, by nauczali narody. Zna nas dobrze, wie, w jakiej jesteśmy kondycji. Wie, czy Mu ufamy, czy raczej szukamy siły w sobie. Czy jesteśmy pełni zapału, czy ogarnia nas bezsilność. Jeśli ogarniają cię wątpiwości, odczuwasz ograniczenia, opowiedz Mu o tym od początku. On wie, że jest to wystarczająco dobry moment, by wyruszyć. To jak? Idziemy?

3. **„A oto Ja jestem z Wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata”.** „Przez wszystkie dni...”. Jezus nie pozostawi nas samych nawet na jeden dzień w naszym życiu. On odpowiada bliskością, zapewnia bezpieczeństwo, daje wolność. A ty czy czujesz się wolny w podejmowaniu wyborów? W którą stronę serce prowadzi cię do działania? Może masz od pewnego czasu ważne pragnienia? Czy jesteś przekonany, że jest to pora na pierwszy krok, na decyzję? A może potrzebujesz na nią czasu?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia: lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojciec nasz”.

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...

Tydzień III. *Wyplłyn na głębie*

Medytacja 15. *Działaj*

1. **Stanięcie w obecności Bożej.** Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy tobie. Rozważaj, jak patrzy na ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz by oczyszczał twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa:** Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Dz 3,1-10

Obraz do modlitwy:

Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie bramę prowadzącą do świątyni, spróbuj dostrzec ludzi, którzy przez nią wchodzi oraz zgromadzone tam osoby proszące o pomoc. Zobacz Jana i Piotra udających się na modlitewne spotkanie z Bogiem. Możesz im towarzyszyć.

Prośba o owoc modlitwy: proś o **żywą wiarę i relację z Jezusem, uzdalniające do wypłynięcia na głębie naszego życia.**

1. **Wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia. [...] Ten zobaczywszy Piotra i Jana, gdy mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę.** Piotr i Jan, wchodząc do świątyni, zostają zaczepieni przez paralytyka, którego przyniesiono w miejsce, gdzie może otrzymać konkretną pomoc – jałmużnę. Człowiek ten wie, czego może spodziewać się po mijających go, dzień po dniu, ludziach. Tego samego oczekuje od apostołów. Przypomnij sobie momenty, w których ktoś zwracał się do ciebie o pomoc.

Jakie myśli ci towarzyszyły? Spróbuj zobaczyć siebie w sytuacji spotkania osoby proszącej o konkretny rodzaj wsparcia, którego ty jednak nie możesz zaoferować. Jak mógłbyś zareagować?

2. **„Nie mam srebra ani złota” – powiedział Piotr – „ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!”** Apostołowie zatrzymują się przy chromym człowieku, nie mijają go obojętnie, mimo iż nie mogą zaoferować mu tego, czego oczekuje. Zatrzymują na nim wzrok, przypatrują się mu, niejako wchodzą w głąb sytuacji, w jakiej się teraz znajduje. Uświadamiają sobie własne braki, ale też mają w sobie wiarę, że mogą uzdrowić to, co słabe, mocą imienia Jezusa Chrystusa. Dostrzeż siebie stojącego obok uczniów, wsłuchaj się w to, co mówią, zobacz, jak całą uwagę koncentrują na osobie proszącej ich o pomoc. Spróbuj ujrzeć ich gesty, usłyszeć, jak wypowiadają słowa niosące uzdrowienie. Możesz z nimi porozmawiać o tym, jak nie koncentrować całej uwagi na swoim braku, ale uwierzyć w działającą w świecie moc Jezusa Chrystusa.

3. **A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga.** Apostołowie poważnie potraktowali słowa wypowiedziane do nich przez Jezusa, uwierzyli Chrystusowej mocy przez nich działającej. Wypłynęli na głębie swoich ograniczeń dzięki wierze w obietnicę od Niego otrzymaną. Człowiek, którego spotykają, zaczyna czynić rzeczy, o których do tej pory nie myślał, że są możliwe. Chwali Boga, Jego moc działającą przez Piotra i Jana; wyrusza z miejsca przy bramie, w której utknął i dzięki wierze wypływa na głębie swego życia. W jaki sposób możesz realizować obietnicę składaną ci przez Boga, aby to moc działająca w tobie dzień po dniu pomagała pokonywać słabości, ograniczenia? Co dla ciebie w twym życiu oznacza Chrystusowe wezwanie do wypłynięcia na głębie?

Rozmowa końcowa: *Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia: lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.*

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...